

Pana Sobczyńskiego — stare metody.

P. Sobczyński — b. przew. Centrali Restauratorów i hotelarzy — dobrze jest znany ze swoich posunięć w stosunku do pracowników gastronom.-hotelowych.

Oto przytaczamy jeszcze jeden jaskrawy fakt świadomego ignorowania naszego Związku.

Oto przedstawiony mu nasz memoriał, omawiający nienormalne warunki pracy prac. gastronom.-hotel., a skierowany do plenum ostatniego Zjazdu Restauratorów, p. S. zignorował **nie pokazawszy**

go wcale nikomu nawet z Zarządu i nie przedstawił na Zjeździe.

Jest to czyn — niegodny kulturalnego i honorowego człowieka na stanowisku prezesa zrzeszenia.

W ten sposób postępują tylko szkodnicy społeczni, którzy jako krótkowidze nie doceniają pertraktacji i porozumienia w sprawach pracowni-
czych.

Sami Panowie „wywołujecie wilka z lasu” — a później narzekacie, „iż pracownicy używają środków walki” — które biją w Wasze interesy.

Złote myśli.

*Dobrze powiedział Sokrat umeczony,
Że łatwiej w gębie trzymać węgiel rozpalony,
Niż język za zębami, tak go srodze piecze
Plotka, jak jedwabnik wszystko z siebie wlecze.*

★

*Żartować z cudzych nieszczęść nigdy się nie godzi,
Bo któż z nas swemi rozrządza losami?
Dziś, co zamierzym, wszystko się powodzi,
Jutro być może nieszczęśliwi sami.*

★

Małżeństwo jest komedią. Najczęściej grają sztukę z tytułem „Kłótnia domowa”, każdy dzień dają ją ostatni raz, a na drugi dzień znów powtarzają na ogólne żądanie . . . Ale jeżeli małżeństwo jest komedią, a często tragedią, to któż bierze tantiemę za przedstawienie? Zwykle mąż, bo u żony wszystkie przedstawienia są daremne.

Wybrał K. K.

KRONIKA

W sprawie uczniów kelnerskich w b. zab. pruskim.

Ustawa z dnia 2. 7. 24. r. o pracy młodocianych obowiązuje pod zagrożeniem kary wszystkich pracodawców do posyłania swych uczniów do kształcącej szkoły zawodowej. Uczniowie kelnerscy należą do kształcącej szkoły kupieckiej, która, uwzględniając ich specjalne potrzeby zawodowe, urządziła dla nich osobny oddział. Dyrekcja szkoły zwraca niniejszem uwagę zainteresowanych PT. Szefów, jako też rodziców na tenże dział szkoły. Zgłoszenia uczniów należy do 27 bm. skierować do sekretariatu Miejskiej Szkoły Handlowej, Poznań, ul. Głogowska nr. 42, I ptr., gdzie udziela się bliższych informacji.

Nareszcie koniec z kaucjami!

Dziennik Ustaw R. P. nr. 46 zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 18 maja 1927 r. „O kaucjach, składanych w związku z umową o pracę”.

Rozporządzenie kategorycznie zabrania pobierać pracodawcom kaucji od pracowników, nawet pod pozorem pożyczki.

Dopuszczalne jest natomiast składanie kaucji na imię pracownika w Banku Polskim, w gotówce lub papierach wartościowych, z procentem na korzyść pracownika.

Rozporządzenie podpisali wszyscy ministrowie z premierem Piłsudskim na czele.

Art. 7 powyższego rozporządzenia orzeka, iż nie stosujący się do powyższego właściciele karani będą **aresztem do dwóch tygodni i grzywną do tysiąca złotych lub też jedną z tych kar.**

Udziałowcy Baru Londyńskiego do ukarania.

Na zasadzie art. 95 „Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek choroby”, z dn. 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. nr. 44), właściciele Baru Londyńskiego przy ul. Marszałkowskiej zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez Zarząd Kasy Chorych i Okręgowy Urząd Ubezpieczeń za potrącanie pracownikom **całości świadczeń kasy chorych.**

Ostrzega się na tem miejscu PP. Właścicieli, wyyskujących w ten sposób pracowników, iż stale i systematycznie będziemy tępił tego rodzaju obchodzenie ustawy.

Powyższa akcja została wytoczona przez Zarząd Oddziału Warsz. Kelnerów.

Zarządy Oddziałów odsyłamy do n-ru 4 „Gastronoma” z 1926 r., gdzie szczegółowo jest podany sposób zaskarżenia.

Do pisma należy dołączyć podpisane zeznanie jednego z pracowników firmy.

Kochaj wszystko,

co pochodzi z kraju, wszystko, co wśród ciężkich warunków się wyfwarza, — nie szydź, lecz radź i dopomagaj w pracy.